Rok VI. Nr. 76

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:
Na „Dziennik Pomorski“ wraz z dodatkami „Rolnik“, „Anioł Stróż“, „Ognisko Domowe“ i „Dodatkiem niedzielnym“. — W ekspedycji miesięcznie 2.20 zł. — Z odnoszeniem miesięcznie 2.30 zł. — W agencjach miesięcznie 2.30 zł. — Przez pocztę już z odnoszeniem 2.53 zł. — W ekspedycji kwartalnie 6,60 zł, przez pocztę już z odnoszeniem 7,59 zł — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strejków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.
Pocztowe konto czekowe 201 032
Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.
Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski“. Skryt. poczt. 33

Chojnice, piątek 2 kwietnia 1926 r.

Budżet na kwiecień.

Sprawa prowizorjum budżetowego na miesiąc kwiecień była przedmiotem długich narad w rządzie i w budżetowej komisji sejmowej. Ostatecznie Sejm sprawę tę załatwił.

Sprawozdawca poseł Rymar (ZLN) zaznaczył, iż wydatki na kwiecień przewidziane są w wysokości 142.846.023 zł., przedsiębiorstwa państwowe zaś otrzymają 564.660 zł.

Prowizorjum na kwiecień utrzymuje dotychczasowe uposażenia grupy od 1—11 grupy, w wysokości zaś grudniowej otrzymają uposażenia grupy od 12—16. To samo dotyczy emerytur.

Pracownicy 1-szej kategorji grup otrzymują pobory jako zaliczki, jakie jednak uposażenie wypłacone będzie ostatecznie, zadecyduje nowa ustawa uposażeniowa, która wniesiona będzie w kwietniu. W ten sposób pobory grudniowe otrzyma 158.233 osoby.

Wydatki zwyczajne na miesiąc kwiecień przekraczają 123 miljony, nadzwyczajne — 9 miljonów. Wydatki osobowe wynoszą przeszło 88 miljonów.

Dochody obliczone są w kwietniu na 115 milj., w czem daniny publiczne i monopole mają dać 98 miljonów, a resztę dadzą dochody administracyjne i przedsiębiorstwa.

Podatek majątkowy przewidziany jest w wysokości 3 milj. złotych.

W końcu, prosząc o przyjęcie wniesionego prowizorjum zgodnie z propozycją rządu, mówca zaznacza, iż ustawa sanacyjna, ani prowizorjum to nie naruszają w niczem pracy pracowników komunalnych.

Po krótkiej dyskusji prowizorjum budżetowe na kwiecień zostało przez Sejm przyjęte.

O walkę z bezrobociem.

Sejmowa komisja budżetowa rozpatrywała budżet Min. Pracy i Opieki Społecznej.

Budżet ten referował poseł Bittner (Ch. D.). Zwrócił on uwagę, że należy w pierwszym rzędzie zastanowić się nad celowością wydatków poszczególnych pozycji. Zdaniem referenta wydatki nie są używane celowo, ponieważ Ministerstwo nie walczy z przyczynami bezrobocia.

Walkę z bezrobociem należy zacząć od stworzenia kredytów dla przemysłu, oraz opracowania planu emigracji i kolonizacji, dalej przez podniesienie akcji państwowej w kierunku podwyższenia wywozu.

Zasadniczej zmiany wymaga system ubezpieczeń, zwłaszcza kas chorych, w stosunku do których referent domaga się znowelizowania ustawy.

Następnie poseł Bittner omówił szczegółowo system pracy Ministerstwa i zaznaczył, że bez głównej jego przebudowy i bez dostatecznej akcji ochrony pracy i opieki społecznej Minister Pracy nie dojdzie do dobrych wyników tj. do zmniejszenia przesilenia a e przeciwnie przesilenie to będzie się wzmagało.

Agitacja wszechniemiecka w Gdańsku.

Utworzony niedawno w Gdańsku związek wszechniemców rozwinął wśród ludności W. Miasta bardzo ożywioną agitację pod hasłem wskrzeszenia wielkich i zjednoczonych Niemiec, obejmujących wszystkie obszary, należące ongiś do państwa niemieckiego.

Do zarządu tej wywrotowej organizacji, działającej bez przeszkód w W. M. na walnem zgromadzeniu powołano cały szereg osobistości, odgrywających kierowniczą rolę w gdańskiem życiu politycznem i gospodarczem oraz w sferach urzędniczych, m. in. kilku nacjonalistycznych posłów do sejmu gdańskiego, szefa gdańskiej straży celnej, majora Wagnera i prezesa gdańskiej izby handlowej Klawittera.

Przewodniczący związku wygłosił na zebraniu odczyt, w którym podkreślił, że obszary, zajmowane obecnie przez państwo niemieckie, nie mogą zapewnić bytu narodowi niemieckiemu i dlatego też Niemcy muszą uzyskać nowe obszary kolonizacyjne, przedewszystkiem na wschodzie.

Kredyty na cele budowlane.

Kompromis osiągnięty w łonie rządu koalicyjnego w sprawie postulatów PPS u przewiduje przyznanie kredytów specjalnych na cele budowlane przez to, że do budżetu na r. 1926 wstawiona będzie kwota w wysokości 6 miljonów zł miesięcznie. Sumą tą będzie dysponował minister robót publicznych.

Kredyty udzielane będą gminom na roboty inwestycyjne, oraz na dokończenie rozpoczętych już budowli.

Fundusze, z których rząd ma zamiar udzielić kredytów budowlanych, mają być czerpane ze specjalnych opłat od biletów kolejowych, znaczków pocztowych i podwyższonych opłat za spirytus.

Sprawy polskie.

Straszne wieści o rozstrzelaniu Polaków.

Berliński „Rul“ donosi, jakoby sąd sowiecki w Charkowie skazał na karę śmierci dwóch oficerów polskich oraz trzech księży katolickich, oskarżonych o rzekome szpiegostwo na rzecz Polski.

Poselstwo polskie w Moskwie miało złożyć przeciwko temu wyrokowi protest, lecz władze sowieckie pozostawiły ten protest bez uwzględnienia i wyrok wykonano.

Znów nadużycia w Polskim Banku Handlowym.

W oddziale Polskiego Banku Handlowego w Gnieźnie wykryto sprzeniewierzenia na poważną kwotę. Nadużyć dopuszczał się główny buchalter R. Jaworski.

Sprawą tą zajęła się prokuratorja.

Takież nadużycia miały być również popełnione w Katowickim oddziale Polskiego Banku Handlowego.

Nieprawne postępowania władz niemieckich wobec polskich robotników sezonowych.

Władze niemieckie zawróciły z granicy 300 robotników sezonowych z powiatu tarnobrzeskiego, którzy zamierzali wyjechać na roboty rolne do Niemiec. Powód tego nawrócenia nieznany. Władze niemieckie oświadczyły robotnikom, że spóźnili się o kilka dni. Obieżysasów zawrócono do Katowic, 100 z nich przyjęła misja francuska w Katowicach na wyjazd do Francji, zaś 200 osób odesłano do domów.

Kredyty dla małorolnych.

Rząd udzielił kredytów dla małorolnych. Z przyznanych kredytów otrzymał powiat chojnicki 50 tys. zł. kościerski 45 tys. zł. Pożyczki podzielono między kółka rolnicze.

Sprawy polityczne.

Zgon generała sowieckiego.

W Moskwie zmarł b. komendant armji za czasów carskich Zajączkowski. Był on od roku 1919 członkiem armji czerwonej i oddał rządowi sowieckiemu znaczne usługi przedewszystkiem w kampanji przeciw Denikinowi. Zmarły niedawno generał Brusiłow był przeciwnikiem Zajączkowskiego. Rewolucyjny sowiet wojenny uchwalił, że pogrzeb odbędzie się na koszt państwa, a wdowie pozostałej przyznał dożywotnią pensję.

Trocki znów na widowni.

„Gazeta Poranna“ donosi w korespondencji z pogranicza sowieckiego: Według pogłosek z Moskwy ludowy komisarz do spraw marynarki, Woroszyło, ma ustąpić z zajmowanego stanowiska, na którego objęcie najwięcej szans ma podobno Trocki. W razie nominacji Trockiego zapowiedział swoje ustąpienie Tuchaczewski, który, jak wiadomo, jest zaciętym wrogiem Trockiego.

Ruch budowlany w Niemczech.

Parlament niemiecki przyjął projekt ustawy o przyznaniu 200 miljonów marek kredytu kraju i gminom na przeprowadzenie programu budowlanego. Kredyty te będą zwracane z wpływów od podatku od nieruchomości. Jest to kredyt na t. zw. małe mieszkania.

A u nas kiedy rozpocznie się ruch budowlany?

Wielki wybuch w Tyflisie.

W fabryce amunicji i prochu w Tyflisie wydarzył się wielki wybuch który pociągnął znaczną ilość ofiar ludzkich. Władze bezpieczeństwa przeprowadziły silną akcję śledczą i doszły do przekonania, że wybuch był wynikiem zamachu na fabrykę, zorganizowanym przez ludność ormiańską, z pośród, której aresztowano 25 osób.

Anglja a Sowiety.

W kołach sowieckich daje się zauważyć ożywienie co do bliskiego podjęcia z Anglją stosunków politycznych w związku z ofertą Winstona Churchilla uregulowania długów sowieckich względem Anglji na warunkach równie korzystnych co włoskie.

Podobno zamiast Krasina, przyjechałby w takim razie do Londynu Litwinów.

Instytut propagandowy w Rosji.

Jak donosi „Rul“, rząd sowiecki postanowił stworzyć instytut do przygotowania zastępu komunistycznych agentów dla prowadzenia agitacji w państwach skandynawskich. Do instytutu tego będą przyjmowani tylko duńczycy, szwedzi oraz norwedzy.

Nadwyżka budżetu Anglji.

Kanclerz skarbu Churchill podaje do wiadomości że bieżący rok finansowy, pomijając subsydja, których rząd udzielił przemysłowi węglowemu, przyniesie skarbowi z końcem tego roku budżetowego, a więc w d. 31 marca nadwyżkę dochodów nad wydatkami. Należy spodziewać się, że nadwyżka ta wyrazi się sumą większą, aniżeli 2 i pół miljona funt. szterl., a może dosięgnie nawet 4 milj. funt. szterl.

Litwini przyznają się do klęski w Genewie.

Z Kowna donoszą, że opozycja silnie atakuje litewskiego ministra spraw zagranicznych Reinisa za szereg niepowodzeń, jakich doznał w Genewie. Opozycja zarzuca ministrowi, że nie wykorzystał odpowiednio konfliktu granicznego w lesie podhajeckim i że sprawę tę sromotnie przegrał, oraz że dopuścił do akcji Kłajpedy na terenie Ligi Narodów. Prasa kłajpedzka uznaje również, że Reinis poniósł w Genewie dotkliwą porażkę.

Przesilenie gabinetowe w Rumunji.

Po ostatnich konferencjach z przywódcami naczelnych stronnictw król powierzył utworzenie gabinetu trzem mężom, Yordze, przywódcy partji narodowej Avarescu, przywódcy partji ludowej i leardowi agrarjuszów Michalaka. Mają oni utworzyć jedną wspólną listę oddzielnie.

Prasa spodziewa się, że król wybierze listę gen. Avarescu.

Powyższy sposób załatwienia przesilenia rządowego wywołał ogromną sensację, jako nigdy jeszcze nie praktykowany.

Zaraza grypy w Leningradzie.

„Rabocząja Gazeta“ z 24 marca donosi, że w Leningradzie zachorowało na grypę około 10 000 ludzi w tej liczbie 2.600 b. ciężko. W przeciągu ostatnich dwóch tygodni apteki w Leningradzie wydały przeszło 200.000 lekarstw.

Polityka przeciwpolska na Litwie Kowieńskiej.

W celu zmniejszenia ilości głosów polskich przy obecnych wyborach do sejmu kowieńskiego, komisja wyborcza postanowiła pozbawić czynnego prawa wyborczego te osoby, które urodziły się na terenie Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny. Jak wiadomo, obywatelstwo litewskie otrzymali wszyscy prócz ludności polskiej pochodzącej z Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny. Jasną jest rzeczą, że zarządzenie to ma na celu zmniejszenie ilości głosów polskich podczas wyborów, które mają się odbyć w najbliższym czasie.

Aresztowanie dowódców czerwonej gwardji.

W pierwszym bataljonie wojsk moskiewskiego GPU. aresztowano, jak donoszą „Dni", dowódcę kompanji, 3 plutonowych, oraz 6 osób z czynnego bataljonu komunistycznego, oskarżonych o należenie do opozycji petersburskiej, przygotowującej zbrojne powstanie.

Stanowisko nauczycielstwa.

W dniach 27 i 28 marca br. odbył się w Warszawie Zjazd członków Zarządu Głównego Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Przedmiotem narad były sprawy związane z redukcją budżetu Ministerstwa W. R. i O. P. i z systematycznem obniżaniem dotychczasowego stanu szkolnictwa i oświaty w Polsce.

Zarząd Główny po dwudniowych obradach powziął cały szereg uchwał dotyczących ratowania szkolnictwa i oświaty za pomocą wpływania na Sejm. Rząd i opinję publiczną i przedstawiania fatalnych skutków dla państwa i narodu, które pociągnie za sobą takie niszczenie podstaw i możności rozwoju gospodarczego i kulturalnego wszystkich warstw społecznych.

W szczególności w rezolucjach Zarząd Główny przeciwstawił się zamiarom Ministra W. R. i O. P. zmierzającym pod pozorem oszczędności do udaremnienia urzeczywistnienia idei szkoły jednolitej, do niepropocjonalnie wielkiego obniżenia budżetu Ministerstwa W. R. i O. P. w stosunku do innych ministerstw, do zamykania szkół powszechnych, redukowania liczby etatów i pogarszania warunków nauczania przez powiększanie liczby dzieci w poszczególnych klasach do 80, mimo, że dotychczasowe warunki powodowały i powodują degenerację młodzieży i szerzą w zastraszający sposób gruźlicę wśród nauczycielstwa, do obniżania wreszcie poziomu szkół przez zniesienie zastępstw chorych nauczycieli i powierzenie kierownikom siedmioklasowych szkół obowiązku prowadzenia oddziałów

Zarząd wypowiedział się protestem przeciwko znoszeniu kursów państwowych i zwijaniu jedynego Instytutu Nauczycielskiego i zwinięciu Instytutu Pedagogicznego.

Również domaga się Zarząd Główny zasadniczej reformy z zakresu działania poszczególnych działów administracji szkolnej i zapowiada energiczną walkę przeciwko zakusom podporządkowania szkolnictwa władzom polityczno-administracyjnym.

Zarząd Główny wypowiedział się również w sprawie budowy szkół i organizacji samorządów szkolnych oraz ich stosunku do samorządów terytorjalnych.

Nadto nakreślił wytyczne drogi Wydziałowi Wykonawczemu Związku, zmierzające do obrony postulatów szkolnictwa i nauczycielstwa.

W szczególności polecił wezwać nauczycielstwo do akcji o udaremnienie zamiarów zmierzających do wprowadzenia pasów drożyźnianych, zmiany ustawy, którąby usuwała wskaźnik drożyźniany, jedyny środek obronny przed wzrastającą drożyzną, lub obniżała dotychczasową pozycję społeczną nauczyciela w stosunku do innych funkcjonarjuszów państwowych, których postulaty uchwalił Zarząd Główny solidarnie poprzeć.

W tym celu upoważnił Wydział Wykonawczy Związku do użycia najostrzejszych środków i odparcia zamachu przygotowanego przez wrogów szkolnictwa i demokracji w Polsce oraz przez nieodpowiedzialnych twórców fermentu wśród szerokich mas ludowych, fermentu wytwarzanego z ciosów wymierzonych szkole i nauczycielstwu rozsianemu na obszarze całej Rzeczypospolitej Polskiej.

KRONIKA.

Dziś: 1. 4. 26.	x Wielki; Macierzyństwo N. M. P; Hugon, b. w. Słońca wschód 5.38 zachód 18.32 Księżyca wschód 22.01 zachód 7.13
Jutro: 2. 4. 26.	x † Wielki Franciszek z Pauli. w. Słońca wschód 5.36 zachód 18.33 Księżyca wschód 23.14 zachód 7.39

Z miasta.

Chojnice, dnia 1 kwietnia 1926 r.

— **Wystawę wspaniałych kostjumów damskich** urządza znany i rzutki kupiec p. Wład. Schreiber w swym składzie w rynku. Są to najnowsze modele paryskie, niebywałe dotychczas w Chojnicach. Przeważa kolor ceglasty i błękitny. Wystawę tę polecamy zwiedzeniu Szanownej Publiczności.

— **W sprawie podatku od lokali** otrzymujemy od Magistratu w Chojnicach następujące pismo;

Okólnikiem z dnia 31. października 1925 r. L. D. P. O. 2042/IV Ministerstwo Skarbu odroczyło na czas późniejszy opłatę 3/4 części państwowego podatku od lokali za II półrocze 1925 r. dla tych płatników, którym wymierzony państwowy podatek od lokali za II półrocze wynosił nie więcej jak 16 złoty.

W ślad za powyższem Ministerstwo Skarbu zarządziło, że połowa wymienionej wyżej odroczonej należności winna być przez płatników do Kasy Magistratu wpłacona w ciągu miesiąca kwietnia 1926 r. druga zaś połowa tejże należności w ciągu miesiąca czerwca br. bez policzenia odsetek za odroczenie.

Po upływie wyżej wyznaczonych terminów płatności będą liczone od nieuiszczonych, kwot podatku kary za zwłokę w wysokości 4 proc. miesięczne i należność będzie ściągnięta przymusowo z karami za zwłokę oraz kosztami egzekucyjnemi.

— **Wielka konfiskata tytoniu.** Straż celna skonfiskowała wielką ilość papierosów gdańskich które sprzedawać się będzie po bardzo niskiej cenie w Magistracie, pokój Nr. 2 od godz. 1—5 po południu. Smakosze tytoniu gdańskiego niech korzystają z okazji.

— **Dobra zdobycz.** Znany myśliwy p. Jan Szyszke ubił w lesie pobliskim dzika ważącego około 9 centnarów. Wspaniały ten okaz oglądać można w składzie p. Szyszkego przy ulicy Gdańskiej.

— **Hodowla białych lisów pod Chojnicami.** Wiadomo, że ceny za skórki lisów zwłaszcza białych są bardzo wysokie. Kto więc hoduje lisy, ten może odnieść wielkie korzyści. Jak się dowiadujemy, p. Jan Kaletta, właściciel młyna i cegielni Pawłowo, założył na swojej posiadłości przy szosie wiodącej do Tucholi hodowlę białych lisów na wzór Hagenbecka w Hamburgu. Odnośne prace podziemne w głębokości 2 metrów już rozpoczęto. Pierwsze okazy tych rzadkich zwierząt ze słynnego zwierzyńca Hagenbecka już nadeszły i można je oglądać w hotelu p. Kaletty w rynku.

— **Nową wódkę** wynalazł fabrykant wódek w Chojnicach p. A. Kaźmierski. Wódka ta nosi nazwę „Poselska" i jest, jak stwierdziliśmy, wyborna w smaku. Pan Kaźmierski postanowił znaczną ilość próbnych buteleczek rozdać bezpłatnie. Kto więc chce próbować tego wybornego trunku, niechaj uda się natychmiast do składu p. Kaźmierskiego, póki zapas starczy.

— **Mianowanie.** Sąd okręgowy w Chojnicach mianował p. Zenona Wiśniewskiego przysięgłym rewizorem ksiąg na obwód tutejszego sądu okręgowego.

— **Z III Izby Karnej Sądu Okręgowego.** Staje Szarmach o obrazę Jareckiego z Chojnic. Osk. Jarecki został przez sąd pokoju w Chojnicach zasądzony na grzywnę 1000 mk. oraz na odwołanie w gazecie. Po przeprowadzonej rozprawie sąd odwołanie osk. Jareckiego odrzucił na jego koszt.

Jan Repinski o obrazę przeciw Franciszce Turzyńskiej zam. w Kosobudach. Osk. Turzyńska została przez sąd pokoju w Chojnicach zasądzoną na 4 tygodnie więzienia i na ponoszenie kosztów. Przeciw temu wyrokowi wniosła osk. odwołanie. Podczas rozprawy osk. do winy się nie przyznaje i przeczy jakoby skarżyciela miała obrazić. Po przeprowadzonej rozprawie sąd odwołanie oskarżonej odrzucił z tem, że wymierzono jej 3 dni więzienia i koszta ponosi osk.

Marta Borzyszkowska, o zniewagę i uraz cielesny przeciw Wojciechowi Szulcowi oboje z Karlshofu pow. Chojnice. Osk. Szulc został przez sąd pokoju w Chojnicach zasądzony na grzywnę w kwocie 5,00 zł. i na ponoszenie kosztów. Przeciw temu vyrokowi wniósł odwołanie. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd wyrok I instancji zniósł i sprawę przekazał ponownie do rozpatrzenia i zawyrokowania do I instancji. Bolesław Braca z Czerska, o odgrażanie przeciw Fryderykowi Sauterowi z Chojnic. Sąd pokoju w Chojnicach oddalił skargę na koszt skarżyciela Bracy. Przeciw temu wyrokowi wniósł oskarżyciel odwołanie. Po przeprowadzonej rozprawie sąd odwołanie skarżyciela odrzucił na jego koszt.

Z Pomorza.

— **Szynwałd,** pow. chojnicki. (Szkody żywiołowe.) Gwałtowne wichury, szalejące w ostatnim czasie, wyrządziły w okolicy liczne i większe szkody. Nie wyliczając dużo zniesionych dachów, belek, desek, powyrywanych dachówek, poobalanych płotów, warto wspomnąć jednak o tak wielkiej sile wichury, która obaliła całą stodołę gospodarzowi K. Oczywiście nie radosny to figiel i strata niemała.

— **Klaskawa,** pow. chojnicki. (Zaraźliwa choroba.) W tut. miejscowości jak również w najbliższych wioskach grasuje od kilku tygodni dosyć niebezpieczna i zaraźliwa choroba tak zwana odra. Najwięcej zapadają na tę chorobę dzieci w wieku szkolnym. Z innych wiosek, jak z Strugi, Ostrowitego, Konefek i Mosny również słychać o częstych i bardzo poważnych wypadkach chorób tych.

— **Jaroszewy,** pow. kościerski. (I białogłowy kradną.) Onegdaj udała się córka jednego z obywateli do składu p. K po zakupy, gdzie wyciągnęła z kasy pieniądze, które uprzednio służąca p. Sz. za zakupy zapłaciła. Najciekawszem jednak jest to, że nazajutrz skradzione pieniądze znalazły się pod oknem mieszkania p. K. Stało się to w rezultacie głośnego przez owego oświadczenia, że sprawę poruczy policji. Sztuczka się więc tymczasem owej dziewuszce nie udała, a nie zaszkodziłoby pewnie też, gdyby zamknięto ją

Tajemnica grobowca.

Powieść z życia francuskiego.

48)

Maurycy nie bez dowcipu opowiedział im wiele rzeczy ciekawych.

Wszyscy czekali na młodego Rosjanina, który był bohaterem bankietu, ponieważ Gny d'Arfenille wydawał obiad na jego cześć, czekano jednak bez najmniejszej niecierpliwości, racząc się tymczasem przekąskami, zastawionemi na stoliczkach z wódką.

Oktawja przybyła pod rękę z człowiekiem, o którym już słyszeliśmy, z Lamouroux, dymisjonowanym podoficerem kawalerji, nauczycielem fechtunku i boksowania.

Rysy miał człowiek ten dość ordynarne, cerę smagłą, bardzo gęste czarne włosy, wąsy sumiaste, także czarne, wysmarowane szczodrze pomadą węgierską i jakby dzielące twarz na dwie połowy.

Wstążeczka orderu wojskowego widniała w pętelce u fraka.

Szerokie szarawary układały się długiemi fałdami na butach lakierowanych, ozdabiających jego dość zgrabne nogi.

Kłaniając się uprzejmie, wyrzekł dobitnie: przyprowadzam panom najpiękniejszą z pięknych.

Mężczyźni klaskali w ręce, ale kobiety kręciły się, tytuł najpiękniejszej z pięknych stawił je jakoś niżej, na co żadną miarą przystać nie chciały.

Maurycy bacząc na siebie, w wiadomym nam celu, przywitał swą przyjaciółkę tylko sztywnem uściśnieniem ręki i obojętnem spojrzeniem.

Oktawja powiodła oczami dokoła i widząc tylko znajome twarze, spytała:

— No, a ten grand? Zdaje mi się, że była mowa o grandzie.

— Cóżeś z nim zrobił, d'Arfenillu?

— Powinienby już być tutaj — odpowiedział wicehrabia — niepokoi mnie jego nieobecność i jeżeli za pięć minut nie przybędzie, poślę po niego

Jednakowoż uczynić tego d'Arfenille nie potrzebował, drzwi od salonu otworzyły się i na progu ukazał się młody człowiek, powierzchowności arystokratycznej i nieskazitelnej wytworności.

Wicehrabia żywo poszedł ku niemu.

— Jak się masz, kochany hrabio — rzekł, ściskając go za rękę — jak się masz?

A zwracając się do Oktawji, stojącej obok Maurycego, dodał:

— Kochana Oktawjo, pozwól przedstawić sobie hrabiego Iwana Smoiłowa, mego przyjaciela, a twego zapalonego wielbiciela

XXXI.

Iwan Smoiłow.

Hrabia Smoiłow mógł mieć lat około dwudziestu pięciu.

Wysoki był szczupły, a twarz jego otoczona jasnemi włosami i faworytami, miała rysy niezwykle regularne i niezrównaną dystynkcję.

Oczy ciemno-niebieskie, prawie czarne, śliczne były i bardzo łagodne, chociaż zasłaniały je nieco binokle, które nosił ciągle, dla słabego wzroku.

Oktawja ukłoniła się i podała hrabiemu rękę, który ujął ją i przycisnął do ust tak namiętnie, że nowy uśmiech przebiegł po ustach młodej kobiety.

D'Arfenille przedstawił hrabiego innym osobom, a gdy wszystkich obeszli. Rosjanin powrócił do Oktawji.

— Czy uwierzy mi pani — odezwał się akcentem cudzoziemskim — gdy powiem, że chwilę tę uważam za najszczęśliwszą w całem mem życiu?

— Za najszczęśliwą w życiu pańskim — powtórzyła kobieta z udanem zdziwieniem.

— Tak.

— A to dla czego?

— Bo z panią jestem.

Oktawja wybuchła metalicznym śmiechem.

— Nie mogę uwierzyć — rzekła następnie.

— Wątpi pani memu słowu, — zawołał hrabia.

— Jak najzupełniej, a gdybym uwierzyła, panie hrabio, czyżby nie mógł mnie poczytać słusznie za szaloną.

Pan ze mną nie możesz być szczęśliwym.

Poznałes mnie pan dopiero przed pięciu minutami.

— Jestem w Paryżu dopiero od tygodnia — odpowiedział Iwan — a widziałem panią już trzy razy.

— Doprawdy?

— Słowo honoru!

Za pierwszym razem zachwycałem się panią, za drugim razem pokochałem panią.

— Tak?

— Pani wie, że czasem dość jednej iskry, ażeby wzniecić pożar, a jednego spojrzenia, ażeby serce rozporzało.

Za trzeci mrazem, gdy spotkałem panią już uwielbiałem.

— A za czwartym razem, to jest dzisiaj — spytała młoda kobieta tonem, wciąż z lekka drwiącym — za czwartym razem co się stało?

— Stało się to, żem zmysły przez panią stracił i jestem pani zupełnym niewolnikiem.

— E! Niewolnictwo w Europie zniesione!

— Tak, ale ja chcę zachować swe więzy! A pani chce zostać moją władczynią?

— Przyjaciółką, to hardzo poważne pytanie - trzeba pomyśleć, później pomówimy otem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

choć na krótko pod klucz, co byłoby tak dla niej, jak i jej dodobnych napewno zbawiennem.

— **Jaroszewy**, pow. kościerski. (Grzmot.) Pomimo nader zimnego, wielce mroźnego powiedzieć można powietrza w dniach ostatnich, byliśmy wieczorem w palmową niedzielę świadkami, jak kilka jaskrawych błyskawic przeszyło powietrze w rezultacie czego kilka razy dość poważnie zagrzmiało. Przy tej sposobności należy wspomnieć, że pierwsze nawiedzające nas nawałnice dają naszym wieśniakom materjał do proroctw na temat urodzajności nadchodzącego lata. I tak utrzymuje się, że nawałnice nadciągające od zachodu to rok nieurodzajny, zaś nadciągające od wschodu to rok obfity w zbiorach. Utrzymanie to jest u starych świętą tradycją, która u nich ma wiarę niepoślednią, chociaż ta zwykle mocno ich zawiedzie, młodsi atoli temu objawowi nie przypisują żadnego znaczenia. Rozwodzić się nad tem napewno byłoby zbytecznem, albowiem znaną jest rzeczą, że człowiek myśli i przekłada, a Pan Bóg rządzi.

— **Piece**, pow. starogardzki. (Zabójstwo sołtysa.) Do jakich nieobliczalnych i smutnych skutków prowadzi nienawiść, pokazuje bardzo smutny fakt zabójstwa sołtysa czy też wójta z Pieców. Udał on się wozem w drogę do lasu. W lesie napotkał na dwóch mężczyzn, którzy pomiędzy sobą prowadzili tak kłótliwą rozmowę, iż lada chwili spodziewać się należało ujścia tej złości w krwawej bijatyce. Sołtys, jako że lubiący spokój, zesiadł z wozu i począł uspakajać swarzących się. Lecz ci nie zważali na jego pojednawcze słowa, a jeden z nich, przyskoczywszy z kłonicą w garści ku sołtysowi, zadał mu nią śmiertelny cios. Jak opowiadają śp. zamordowany sołtys był już przedtem przez nich nienawidzony. Osierocił on żonę wraz z rodziną. Sam był jeszcze w młodym wieku, był nieposzlakowanego charakteru i bardzo dobrego obejścia. Miał on licznych przyjaciół, lecz jak widzimy, także i zaciętych nienawistnych przeciwników, których surowa kara napewno nie minie, a szczególnie mordercę.

— **Chełmno**. (Samobójstwo). We wtorek odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru plutonowy Budych z kaszubskiego pułku piechoty, stacjonowanego w Chełmnie. Plutonowy Budych przed popełnianiem samobójstwa napisał list do dowództwa pułku z zawiadomieniem, iż sobie życie odbiera i zarazem podaje miejscowość, gdzie sobie życie odbierze, aby go tam szukano. Miejsce oznaczone w owym liście było wsią N. Dobra i tam odebrał sobie Budych życie. Za nim jednakowoż dowództwo ów list odebrało, znalazła samobójcę miejscowa policja w wyżej wymienionej miejscowości w gęstych zaroślach krwią zbroczonego. — Samobójca dokonał czynu z tak zimną krwią, że zdołał sobie aż trzy razy w głowę wypalić. Powody samobójstwa napisał w osobnym liście, który został przy nim znaleziony, ale dotychczas o treści listu nikomu nie wiadomo.

— **Lniano**, pow. świecki. (Radjo w Borach). Kto z nas mieszkających w borach Tucholskich byłby myślał, że będziemy się przysłuchiwali koncertom itd. w Ameryce, Anglji, Francji i w wielu innych krajach. Oto zrealizowało to się przez pobudowanie wielkiej stacji radjofonicznej pana Romana Seidla. Mamy codziennie sposobność dowiedzieć się o najnowszych zajściach na całym świecie, wysłuchać pouczających wykładów znakomitych profesorów wszechnic i przy słuchiwać się koncertom, wykonanym przez mistrzów światowych. Możemy dzięki pracy p. R. Seidla wniknąć w dzienny prąd życia ludzkiego i odpowiednio do tego zastosować. Cześć tym, którzy się starają o oświecenie ludu i pokazują zagranicy że nasz powiat i nasze bory Tucholskie wiemy z zagranicą konkurować. Gość Radjostacji w Lnianie.

— **Warlubie**. (Niecodzienna przyczyna pożaru). U obywatela W. na wybudowaniu tutejszem, kiedy smarzył sobie staruszek na patelni słoninę i dolewał wodę, tłuszcz się zapalił, z czego wybuchł ogień w kominie. Iskry spadały z komina na dach słomiany z czego powstał pożar i spalił się dom mieszkalny, oraz stajnia.

— **Brodnica**. (Spłoszone konie). Konie gospodarza Stypółkowskiego z Wądrzyna spłoszyły się od przejeżdżającego samochodu i pędziły szosą z Tiwoli do Brodnicy. Podczas biegu złamało się koło, a na stępnie wpadły na idącego robotnika kolejowego Gortkowskiego z Kruszczynków, który odniósł poważne okaleczenia na głowie. G. odstawiono do szpitala powiatowego.

— **Gdynia**. (Gdynia miastem.) Gdynia, która dotychczas była skromną osadą, zgodnie z rozporządzeniem ogłoszonem w „Dzienniku Ustaw" została podniesiona do godności miasta.

Do Gdyni ma być narazie wysłany komisarz wyborczy, który przystąpi do tworzenia władz miejskich.

Toruń. (Zaczadzenie gazem.) Zaczadził się tu gazem w swoim interesie przy W. Garbarach fryzjer M. Kroczyński. Ofiarę wypadku przewiezłono natychmiast przez pogotowie Straży Pożarnej do szpitala m, gdzie poużyciu środków pomocniczych odzyskał przytomność.

Z Poznańskiego.

— **Poznań** (Do szachistów). Na dzień 5 kwietnia (2 święto Wielk.) o godz. 13 zwołuje się Zjazd delegatów wszystkich stowarzyszeń szachowych, celem zajęcia stanowiska w sprawie zorganizowania wszechpolskiego Związku Szachowego w Warszawie.

Posiedzenie odbędzie się w lokalu Klubu Szachowego „Skoczek" w Poznaniu przy ul. Wrocławskiej 38 Gastronomja I.

Z braku adresów odnośnych Zrzeszeń szachowych osobnych uwiadomień nie wysyła się.

Z dalszych stron.

— **Skierniewice**. (Nieszczęście kolejowe). Na stacji Skierniewice doszło do katastrofy kolejowej.

O godzinie 5 rano parowóz, idący luzem ze strony Łowicza z całą siłą pary najechał na pociąg towarowy, zdążający w stronę Koluszek.

Skutkiem silnego zderzenia 4 wagony towarowe zostały strzaskane, parowóz, uszkodzony.

Na miejsce wypadku zjechała się komisja śledcza dla zbadania przyczyny katastrofy. Okazało się, iż powodem zderzenia było fałszywe ustawienie zwrotnicy.

Kilkudziesięciu robotników wysłano do uprzątnięcia z toru kolejowego rozbitych wagonów.

Rozmaitości.

Sensacyjny wynalazek w dziedzinie radjofonji. Z Ameryki nadeszły wiadomości o sensacyjnym wynalazku jugosłowiańskiego inżyniera Lubomira Skalowa, któremu udało się zkonstruować aparat odbiorczy, wykluczający podczas odbioru jakiejkolwiek fali wszystkie stacje, wysyłające na tej samej, względnie bardzo bliskiej fali. Jak wiadomo, przeszkadzały sobie dotychczas wzajemnie fale, posiadające tę samą lub podobną długość. Jeśli przeto wiadomości, podane przez pisma amerykańskie, odpowiadają rzeczywistości, będzie wynalazek Skalowa posiadał pierwszorzędne znaczenie.

Wesoły kącik.

Słusznie.

— Co potrzebniejsze na świecie, Janku, — zapytuje ucznia I. klasy nauczyciel — słońce, czy księżyc.
— Księżyc, panie profesorze.
— A dlaczego?
— Bo gdyby księżyca nie było, noce byłyby zupełnie ciemne, a w dzień i tak jest widno.

Mniejsze zło.

— Nie wiedziałem, o którą z dwu sióstr mam się oświadczyć... wreszcie wybrałem tę małą...
— Miałeś zupełną rację, bo z dwojga złego należy zawsze wybierać mniejsze.

Tajemnica zawodowa.

Nauczyciel: Jasiu, wymień mi jeszcze jedno zwierzę, które się pasie na łące!
Jaś milczy.
— No, przypomnij sobie, z czego twój ojciec robi kiełbasy.
— Nie mogę powiedzieć, bo dostałbym bicie.

Ostatnie telegramy.

Straszne nieszczęście kolejowe.

Pod Petraogrande wskutek wykolejenia się runął ze 100-metrowej wysokości pociąg osobowy. Liczby ofiar narazie nie ustalono, jest jednak bardzo duża.

Dżuma na Uralu.

W Aulo Bajkadał, gub. Uralskiej, wybuchła epidemicznie dżumy. Jak donosi „Biednota" z dnia 24 marca, zachorowało 16 osób, z których umarło 8.

Zalanie kopalni w Rosji.

Jak donosi „Prawda" w nr. 67, w kopalni Titowa w zagłębiu Danieckim szyby zalane zostały przez wodę. Wydobywanie węgla przerwano.

Olbrzymi pożar.

W okolicy Słucka wybuchł ogromny pożar. W płomieniach zginęło 90 ludzi a 800 budynków zgorzało doszczętnie. Pozatem spaliło się wiele sztuk bydła.

Hiszpanja zbroi się na morzu.

Rząd hiszpański przyjął program nowych zbrojeń morskich przewidujący budowę trzech kontrtorpedowców i 1 krążownika o pojemności 8 tys. tonn i 3 łodzi podwodnych 33 węzłów.

Zatonięcie parowca.

W okolicy Bahia Blanca (w Brazylji) zatonął parowiec, wiozący pielgrzymkę na odpust. 30 pasażerów utonęło.

Wielki pożar we Włoszech.

W Brescii pożar zniszczył wielką przędzalnię bawełny. Straty obliczają na 7 miljonów lirów.

Pangalos chce być prezydentem Grecji.

„Petit Parisien" donosi z Londynu, że według otrzymanych przez prasę tamtejszą wiadomości z Aten, Pangalos oświadczył oficjalnie, iż ma zamiar kandydować na stanowisko prezydenta republiki

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Zebranie Tow Powst. i Wojaków odbędzie się w środę dnia 7 kwietnia br. o godz. 8 wiecz. w salce p. Jażdżewskiego. Uprasza się wszystkich wysłużonych wojskowych o przybycie na to zebranie celem wpisania się na członków. Wszystkich druhów uprasza o kompletne przybycie.

„Wolność" Zarząd.

Chojnice. Koło podoficerów rezerwy. Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek dnia 1 kwietnia o godz. 8 wieczorem w hotelu „Centralnym". Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

Chojnice. Klub sportowy „Strzał". Jutro, w czwartek, dnia 1 kwietnia, o godz. 8 wiecz. odbędzie się zebranie miesięczne u p. Węsierskiego.

Zarząd.

Czersk. Nadzwyczajne Zebranie Tow. Gimn. „Sokół" odbędzie się w czwartek, dnia 1 kwietnia br. o godz. 8 wieczorem w hotelu „Metropol". Na porządku dziennym zajmujący odczyt. Goście mile widziani. Zarząd

Czersk. Nadzwyczajne zebranie wszytkich członków Tow Powst. i Wojaków odbędzie się we czwartek o godz. 7.30 wieczorem w sali p. Jagalskiego. Bardzo ważne sprawy są do omówienia, między innemi sprawa odznaczeń członków, który brali udział w oswobodzeniu Pomorza. O jak najliczniejszy udział uprasza Zarząd.

Zalno, pow. tucholski. W drugie święto Wielkanocy dnia 5 kwietnia o godz. 16 odbędzie się w lokalu szkolnym zebranie Tow. Powst. i Wojaków. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Dział gospodarczy.

Giełda Gdańska.

dnia 1 kwietnia 1926 r.

100 złot. 65.78 guld. gd.

Kurs dolara w Warszawie.

dnia 1 kwietnia 1926 r.

dolar 7 90 zł.

Targowica miejska.

Urzędowe Sprawozdanie Targowej Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 31. 3. 1926 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za

Spędzono:	353	szt. bydła,	1031	szt. świń,
	643	szt. cieląt,	35	szt. owiec,
		szt. wołów,		szt. buhaji,
		szt. krów,		szt. kóz.
		szt. prosiąt.		

Razem 2065 zwierząt.

I. Bydło:

Woły:	
pełnomięsiste, wytuczone woły, najwyższej wartości rzeźnej niezaprzęgane	– 104
b) pełnomięsiste, wytuczone woły od lat 4 do 7	94 - 96
c) młode mięsiste, nie wytuczone i starsze wytuczone	– 82
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	–
e) miernie odżywione młode, dobrze odżywione starsze	– 70
Jałówki i krowy:	
b) pełnomięsiste, wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej, do lat 7,	—96
c) starsze wytuczone krowy, i mniej dobre młodsze krowy i jałówki	84—
d) mierne odżywione jałowki i krowy	—70
e) licho odżywione krowy i jałówki	—
Stadniki:	
a) pełnomięsiste, wyrosłe. najwyższej wartości rzeźnej	96—
b) pełnomięsiste młodsze	86—

II. Cielęta:

a) najprzedniejszego opasu (Doppellendary)	—
b) najprzedniejsze cielęta tuczne	—
c) średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki	112 – 124
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	96 – 100
e) liche ssaki	76 – 80

III. Owce:

b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta, tuczne i dobrze odżywione młode owce	— 68
c) miernie odżywione skopy i owce	– 66

IV. Swinie:

a) tuczone ponad 150 kg. żywej wagi	—
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	166 – 168
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	162 —
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	156 – 158
e) mięsiste swinie ponad 80 kg.	150 —
f) maciory i późne kastraty	130 – 150

Przebieg targu ożywiony.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor naczelny: Leon Formański
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego." w Chojnicach.

Do grono swych Aniołków zabrał nam Bóg dnia 31. marca br, o godzinie 9-tej wieczór po krótkich i ciężkich cierpieniach naszego jedynego najukochańszego syna, braciszka, bratanka

ś. p.

Witolda Kaźmierskiego

w drugiej wiośnie życia, o czem zawiadamiają

w ciężkim smutku pogrążeni

ojciec, matka, siostrzyczki i wujek.

Chojnice, dnia 1. kwietnia 1926 r.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 kwietnia 26. o godzinie 4-tej po południu z domu żałoby, Rynek 14.